

Seweryn Kapinos

Współczesna tożsamość - skomplikowane pytanie kim jestem?

Studia Sandomierskie : teologia, filozofia, historia 20/2, 149-158

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WSPÓLCZESNA TOŻSAMOŚĆ – SKOMPLIKOWANE PYTANIE KIM JESTEM

Tożsamość to pojęcie, które zrobiło ostatnio zawrotną karierę, czy to na polu współczesnej publicystyki czy naukowych rozważań. Maria Wieruszewska uważa, że „pojawienie się problematyki tożsamości w refleksji społecznej zasługuje na miano szlagieru ostatnich lat”¹ nie obawiając się, że określenie „szlagier” będzie kojarzone z językiem potocznym – trafnie jednak oddaje popularność tego zagadnienia. Mnożące się w iście hiperinflacyjnym tempie dyskusje oraz publikacje dotyczące tożsamości składają się na swoisty tożsamościowy „boom”, który trwa mniej więcej od lat 80-tych XX w.², a sama kariera zagadnienia tożsamości jest na tyle spektakularna i efektowna, że z terminu niegdyś peryferyjnego i posiłkowego awansował do roli centralnego i autonomicznego pojęcia, które odgrywa kluczową rolę w wyjaśnianiu procesów charakterystycznych dla współczesności³.

Kwestia tożsamości jest szczególnie ważna dla współczesnych społeczeństw pluralistycznych. Kilka ostatnich dekad ukazuje niezwykle gwałtowne i głębokie zmiany społeczne i kulturowe, które dotknęły struktur społecznych, preferowanych stylów życia i uczestnictwa w kulturze, a posttradycyjność, postindustrializm i ponowoczesność to terminy, które sygnalizują nową jakość w kształcie życia. W sensie jednostkowym „nowoczesność radykalnie przekształca charakter życia codziennego i zmienia najbardziej osobiste doświadczenia człowieka”⁴ – pisze Anthony Giddens, a ponieważ pojawił się układ społeczny, który z jednej strony umożliwił, z drugiej zaś niejako wymusił redefinicję charakteru relacji między jednostką a jej społecznym otoczeniem, tożsamość pojawiła się jako kwestia do rozstrzygnięcia⁵.

¹ M. Wieruszewska, *Wieś. W poszukiwaniu całości społeczno-kulturowej*, Warszawa 1991, s. 75.

² M. Czyżewski, *Dyskursy tożsamościowe w nauce i życiu społecznym: odmiany, własności, funkcje*, w: *Tożsamość, nowoczesność, stereotypy*, red. R. Dopierała, K. Kaźmierska, Kraków 2012, s. 106.

³ B. Misztal, *Teoria socjologiczna a praktyka społeczna*, Kraków 2000, s. 143.

⁴ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2001, s. 3.

⁵ K. Strzycki, *Tożsamość w kontekście tendencji rozwojowych społeczeństwa nowoczesnego*, Warszawa 2012, s. 17.

Współcześnie tożsamość jest coraz bardziej problematyczna, zarówno dla jednostek, jak i zbiorowości. Problem określenia tożsamości posiada wymiar globalny. Pytania o własną tożsamość stały się udziałem całych rzesz jednostek, a przez to osiągnęły status zjawiska społecznego. Współczesny świat kultury „rozumianej jako moda, gdzie każdy może wybrać sobie tożsamość kulturową tak samo, jak wybiera sobie ubranie”⁶, gdzie biografia konstruowana jest doraźnie i sytuacyjnie, znacznie utrudnia określenie własnej osoby i przeszkadza w umiejscowieniu siebie w konkretnym miejscu, czasie, wartościach, celach itd.

Intuicja podpowiada, że tożsamość zakłada kontynuację, wskazuje na fakt pozostawiania tą samą osobą. W następstwie zmian cywilizacyjnych stała się jednak przedmiotem wymuszonej przez sytuację refleksji, a nawet przyczyną psychicznych rozterek. Tożsamość coraz częściej podlega wyborowi, a wybór napotyka na trudności zwłaszcza, że indywidualizm sprzyja wyborom pomiędzy różnymi, a często także sprzecznymi poglądami, opiniami, wartościami i światopoglądami. Wraz z poszerzeniem się obszaru wolności i indywidualnych decyzji oraz zakresu ich oddziaływania na poszczególne aspekty życia, tożsamość stopniowo traci swoje cechy stałości, trwałości i zakorzenienia. W takich warunkach coraz więcej dziedzin życia domaga się odpowiedzi na pytanie: „kim jesteśmy?”, „skąd pochodzimy?”, „jakie są nasze korzenie?”, „w co wierzymy?”

Centralny punkt artykułu stanowi problem współczesnej tożsamości rozpatrywany w perspektywie doświadczeń jednostki. Autor stara się przybliżyć charakter transpozycji tego zjawiska w kontekście przemian cywilizacyjnych, zmiany statusu naukowego zagadnienia tożsamości w filozofii i naukach społecznych oraz w kontekście indywidualnej biografii uwikłanej w tożsamościowe wybory. Dlaczego tożsamość jest współcześnie tak ważna, skoro nie jest dla człowieka niczym nowym? Dlaczego pytanie o własną tożsamość obarczone jest taką problematycznością? Czy rację mają postmoderniści wieszczący zmierzch tożsamości i odwołań identyfikacyjnych? Autor stawia tezę, że jest zbyt wcześnie, aby przystać na konstatację o końcu tożsamości. Wprawdzie pytanie *kim jestem?* jest wyjątkowo skomplikowane, to jednak nie znaczy, że znalezienie na nie odpowiedzi nie jest możliwe.

Geneza tożsamości

W kulturach tradycyjnych nie odczuwano kłopotów z tożsamością. Przez wiele stuleci ludzie nie zastanawiali się nad nią, była ona oczywista i związana z miejscem w przestrzeni⁷ oraz zajmowaną pozycją w społeczeństwie. Klasycznie urządzony świat społeczny „pozwalał ludziom na jasne określenie swego miejsca, a dokładniej na wprowadzenie świadomości swego miejsca w świecie z pewnego

⁶ G. Matthews, *Supermarket kultury. Kultura globalna a tożsamość jednostki*, Warszawa 2000, s. 17.

⁷ B. Jałowicki, *Globalizacja, lokalność, tożsamość*, w: *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska. Europa. Świat*, red. W. Wesołowski, J. Włodarek, Warszawa 2005, s. 112.

zespołu aktualnie zajmowanych pozycji – własnych i cudzych”⁸. W takim obrazie rzeczywistości, w którym jednostka posiadała stałe i określone dyspozycje i postawy podlegające szczególnym oczekiwaniom obwarowanym sankcjami nie było miejsca na problematykę i koncepcję tożsamości – „były one zbędne, gdyż rzeczywistość społeczna i jej badanie nie wymagały przyjęcia tezy o aktywnym, kreatywnym podmiocie indywidualnym czy zbiorowym, stwarzającym warunki swojej egzystencji”⁹. Sztywna struktura społeczeństw kastowych, arystokratycznych czy feudalnych wspierana przez nieprzychylny zmianom aparat administracyjny spowodowały, że „dla umysłu tradycyjnego było się tym, kim się było i gdzie się było i niepodobna sobie nawet wyobrazić, jak można być innym”¹⁰ – pisze Peter Berger.

Funkcjonowanie jednostki w społeczeństwie tradycyjnym było zdominowane przez zjawiska niezależne od życia indywidualnego. Wpływ szeroko rozumianych czynników pozajednostkowych Andrzej Piotrowski tłumaczy „istnieniem wartości, norm i wzorów determinujących zachowanie lub działanie społeczne, czyli narzucających logikę wyboru czynności przed jej urzeczywistnieniem, a więc preegzystujących w stosunku do zmiennych i zróżnicowanych kontekstów sytuacyjnych jako swoisty program”¹¹, a więc używając języka Emila Durkheima – istnieją obiektywne fakty społeczne, które wywierają wpływ na jednostkę.

Postęp ekonomiczny, nowe technologie, towarzyszący im proces urbanizacji oraz mobilność nie tylko przestrzenna, ale również wertykalna, zmieniły charakter relacji społecznych oraz kondycję człowieka. Odpowiedzią na zachodzące przekształcenia okazała się kategoria tożsamości, która wskazała na sytuacyjny, kontekstowy charakter znaczeń społecznych, w których normy i role są częściowo problematyczne, muszą więc być stale interpretowane¹². O ile bowiem tradycyjnie zakładało się istnienie względnie stałego wzoru kulturowego determinującego sposób zachowania poprzez nieproblematyczną wymianę kontaktów między osobami posiadającymi znaną i przypisaną partnerom interakcji rolę, krytykę przedstawicieli nowej perspektywy można sprowadzić za A. Piotrowskim do zanegowania „zasadniczo nawykowej aplikacji uwewnętrznionych wymogów systemu społecznego”¹³.

Radykalna zmiana dotycząca traktowania relacji jednostka-społeczeństwo wraz z przesunięciem akcentów sprawczości oraz hierarchii ważności okazała się również wynikiem gruntownych i głębokich przemian w szeroko rozumianej humanistyce. Historia zainteresowań zagadnieniem tożsamości wpisuje się w szeroki nurt zmian w obrębie nauk filozoficznych i specyficzny intelektualny klimat, który

⁸ B. Misztal, dz. cyt., s. 145.

⁹ Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2006, s. 7.

¹⁰ P. Berger, *Zaproszenie do socjologii*, Warszawa 2000, s. 52.

¹¹ A. Piotrowski, *Ład interakcji*, *Studia z socjologii interpretatywnej*, Łódź 1998, s. 9.

¹² E. Hałas, *Społeczny kontekst znaczeń w teorii symbolicznego interakcjonizmu*, Lublin 1987, s. 20.

¹³ A. Piotrowski, dz. cyt., s. 19.

„zrywa z abstrakcją i połowicznością, z pustosłowiem, z przyczynami a priori, niezmiennymi zasadami, zamkniętymi systemami, rzekomymi absolutami i prapoczątkami. Zwraca się zaś ku temu, co konkretne i adekwatne, ku faktom, działaniu, skuteczności”¹⁴. Katarzyna Rosner dostrzega wspólny nurt zmian charakterystyczny dla humanistyki, który polegał na „odchodzeniu od rozumienia człowieka w kategoriach ontologicznej struktury przedmiotu, tj. bytu wyposażonego w określone własności i zastępowania jej kategorią bytu rozwijającego się w czasie, a zarazem skończonego”¹⁵. W konsekwencji nauka była w coraz mniejszym stopniu zainteresowana substancjalnym opisem jednostki i wynikającymi z tego dyrektywami metodologicznymi, a w większym stopniu skłaniała się by traktować jednostkę poprzez rozwój jakiemu podlega w trakcie swej egzystencji, a więc procesualnie, co na gruncie filozofii przełożyło się na popularność tzw. filozofii człowieka zgodnie z którą najogólniej rzecz ujmując, nosicielem tożsamości jest człowiek jako istota zdolna do myślenia, posiadająca inteligencję i ponosząca za siebie odpowiedzialność¹⁶.

Historia nauk filozoficznych pokazuje ewolucję, która polegała na przesunięciu akcentu z możliwości poznania świata otaczającego i zewnętrznego w stosunku do podmiotu poznającego, na eksponujący zdolność do samorefleksji i samorozumienia, uczynienia siebie przez jednostkę podmiotem poznania. Jednostka kieruje refleksję na samą siebie, swoje życie, rozwój i sytuację życiową. Tak rozumiane myślenie jest podstawowym czynnikiem konstytuującym tożsamość jednostki¹⁷, która jednak początkowo nie występowała w naukowym myśleniu explicite, ale kryła się za pojęciem osobowości i jaźni, co znalazło odbicie w przełomowym dla filozofii i nauk społecznych podejściu Wiliama Jamesa, Johna Deweya, Charlesa Cooleya i Georga Herberta Meada.

Zasygnalizowana tematyka dotycząca identyfikacji, odniesień, autokoncepcji, czy też obrazu siebie, znalazła właściwego fundatora w osobie Erika Homburga Eriksona, który gruntownymi badaniami oraz przeformułowaną teorią psychoanalityczną przyczynił się do okrzepnięcia problematyki tożsamości na gruncie nauki. Dzięki niemu problematyka tożsamości na stałe zagościła w dyskursie naukowym, choć oczywiście na paradoksalny zakrawa fakt, że psychoanalitykowi przypadło w udziale naprowadzenie na intelektualny trop zagadnienia tożsamości. Zapewne E. Erikson w latach 60-tych XX w. nie przewidział, że za jego sprawą tożsamość wejdzie z zaskakującą popularnością do dyskursu naukowego, publicystycznego i potocznego, a tym bardziej nie przewidział, że zagadnienie kryzysu tożsamości, który odnosił jedynie do kluczowego dla rozwoju jednostki okresu dojrzewania,

¹⁴ W. James, *Pragmatyzm. Nazwa kilku starych metod myślenia. Popularne wykłady z filozofii*, Kraków 2004, s. 28.

¹⁵ K. Rosner, *Narracja, tożsamość i czas*, Kraków 2003, s. 6.

¹⁶ E. Smolarkiewicz, „Przerwana” tożsamość. *Odtwarzania i tworzenie tożsamości w społecznościach postmigracyjnych*, Poznań 2010, s. 56.

¹⁷ K. Rosner, dz. cyt., s. 6.

będzie miało przełożenie na całą biografię jednostki i będzie jednym z najbardziej symptomatycznych cech współczesnych czasów.

Współczesne tożsamości

Tożsamość jednostki została najpełniej omówiona na polu psychologii i istnieje zgodność co do tego, że jest efektem refleksji jednostki, jej indywidualnym dorobkiem istotnym dla niej samej i wyraża się zestawem kategorii, których nie można bezpośrednio wyprowadzić z wpływów społeczeństwa¹⁸. Jednostka dokonuje wyodrębnienia siebie z ogółu; posiada poczucie poznania, przeżyć i działań, permanentnie interpretuje siebie w stosunku do innych osób i rzeczy. Tożsamość jednostki ma więc charakter *par excellence* immanentny, wsobny¹⁹. Kształtuje się dzięki charakterystycznej dla człowieka potrzebie szukania i kreowania sensu życia. Większość autorów podkreśla komponent świadomościowy tożsamości jednostki. Uświadamiając sobie swoją tożsamość jednostka odpowiada sobie na pytanie *kim jestem?*, tzn.: 1) jakie posiadam cechy, zainteresowania, możliwości, umiejętności, jakie prezentuje wartości i zasady; w jakim stopniu różnię się pod tym względem od innych; 2) jakie miejsce zajmuję w rodzinie, grupie zawodowej czy społeczności lokalnej; 3) ku czemu zmierzam, kim chcę być²⁰.

Janusz Mariański²¹ zwraca uwagę, że we współczesnym świecie nastąpiło przesunięcie akcentu z heteronomii do autonomii, która stała się aktualnie pewnego rodzaju oczywistością. W kulturze liczy się dziś przede wszystkim jednostka oraz jej prawo do samorealizacji i doznawania przyjemności. Tożsamość oparta na całkowitej autonomii jednostki staje się jednak nieprzejrzysta i pewnego rodzaju eksperymentem, który nie daje satysfakcjonującej odpowiedzi na pytanie *kim jestem?* Intuicyjną, naturalną cechą tożsamości jest identyczność i fakt bycia/pozostawiania takim samym, ale współcześnie tożsamość jest budowana głównie w oparciu o odmienność i różnorodność. Ideę tożsamości charakteryzuje więc wewnętrzna dialektyka. Tożsamość jest z jednej strony strukturą, ale z drugiej strony jest też procesem, dzięki któremu własności jednostki są aktywne. Struktura stawia tożsamość po stronie niezmienności i stałości, proces jest stronnikiem zmienności, dynamiki i rozwoju. Paradoksalność współczesnej tożsamości polega na zawieszeniu pomiędzy dialektycznie skrajnymi elementami kontinuum, którego krańce wyznaczone są przez stan i proces, kontynuację i odmienność, konformizm i bunt, różnicę i podobieństwo, trwałość i nietrwałość, latentność i aktywność, jednostkowość

¹⁸ Z. Bokszański, *Tożsamość, interakcja, grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie teorii socjologicznej*, Łódź 1989, s. 19.

¹⁹ L. Dyczewski, *Kultura polska w procesie przemian*, Lublin 1995, s. 67.

²⁰ E. Nycz, *Dorastanie w przestrzeni społeczno-kulturowej miasta przemysłowego. Studium socjologiczno-pedagogiczne*, Opole 2001, s. 87.

²¹ J. Mariański, *Tożsamości religijne w społeczeństwie polskim*, w: *Oblicza religii i religijności*, red. I. Borowik, M. Libiszowska-Żółtkowska, J. Doktor, Kraków 2008, s. 96.

i kolektyw²². Szerokie spektrum potencjalnych postaci, pod jakimi może wystąpić tożsamość jest więc silnym dowodem na problematyzację tego zagadnienia, a sama tożsamość – jak uważa Bronisław Misztal – nie pełni już roli ani busoli ani kotwicy, ale raczej pozwala płynnie i elastycznie orientować się w nieciągłej czasoprzestrzeni i w niejednorodnym systemie znaczeń kulturowych²³.

A. Giddens²⁴ podziela diagnozę, że współczesność to pełen niebezpieczeństw groźny świat, do którego szczególnie stosuje się pojęcie kryzysu rozumianego nie tyle, jako doraźne zakłócenie, ile nieprzerwanie utrzymujący się stan rzeczy. A. Giddens nie utrzymuje jednak, że żyjemy w czasach obarczonych większym ryzykiem niż przeszłe formacje, ale uważa, że zagrożenia, których doświadczamy znacznie różnią się od tradycyjnych. Za najważniejsze cechy współczesnych czasów uznał reorganizację czasu i przestrzeni, mechanizmy wykorzeniające oraz refleksyjność, które znajdując się pod wpływem czynników globalizujących, wpływają na kształtowane przez jednostki identyfikacje oraz wywierają wpływ na zmianę psychospołecznych warunków codziennego życia. A. Giddens uważa, że globalizacja czyli „zacieśniająca się wzajemna zależność między dwoma krańcami bytowości i intencjonalności: czynnikami globalnymi z jednej strony i indywidualnymi dyspozycjami z drugiej strony”²⁵ jest odpowiedzialna za redefinicję tożsamości. Wtórjuje mu B. Misztal, który także w globalizacji upatruje zmienionej natury współczesnych tożsamości: „globalizacja zmieniła naturę tożsamości, obnażyła ją i wyłuskała z kontekstu roli społecznej, uwolniła od roli determinującego wpływu i odarła z pewności, jaka się wiązała z konstruowaniem tożsamości w warunkach społeczeństwa przemysłowego”²⁶.

Tożsamość według A. Giddensa nie ma już oparcia w tradycyjnych zewnętrznych kryteriach jak relacje pokrewieństwa, powinności społeczne czy zobowiązania. Nowe czynniki, które wpływają na formowanie tożsamości powodują, że stała się projektem refleksyjnym, realizowanym przez jednostkę i na jej odpowiedzialność. Podmiot kieruje swoją myśl i rozumienie w pierwszej kolejności na własną osobę, rozwój i sytuację życiową. Myślenie jest podstawowym czynnikiem odpowiedzialnym za kształtowanie tożsamości, a ta nie jest czymś danym, lecz czymś zadaniem, domagającym się określenia, przy czym proces określenia rozwija się w czasie, podobnie jak sama jednostka. Tożsamość z perspektywy A. Giddensa nie jest więc konglomeratem mniej lub bardziej trwałych zestawów autoidentyfikacji. Rozumie ją procesualnie, a jej istota wyczerpuje się w refleksyjnej interpretacji ciągłości „ja” rozpatrywanej w sekwencji zdarzeń składających się na biografię²⁷.

²² Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe...*, s. 30-44, W. Łukaszewski, *Tożsamość wieloraka*, w: *Tożsamość. Trudne pytanie kim jestem*, red. W. Łukaszewski, D. Doliński, A. Fila-Jankowska, T. Maruszewski, A. Niedźwiedzieńska, P. Oleś, T. Szkudlarek, Sopot 2012, s. 9-25.

²³ B. Misztal, dz. cyt., s. 157.

²⁴ A. Giddens, dz. cyt., s. 7-9.

²⁵ Tamże, s. 5.

²⁶ B. Misztal, dz. cyt., s. 144-145.

²⁷ Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe...*, s. 258-275.

Tożsamość pojmuję jako tożsamość konstruowaną przez refleksję, która towarzyszy egzystencji.

Niedostępna człowiekowi czasów przednowoczesnych możliwość opcji i wyboru wiąże się z niepewnością oraz możliwym poczuciem zwątpienia w zasadność podjętej decyzji, co sytuje tożsamość między kategoriami zaufania i ryzyka, które według A. Giddensa są kluczowe dla zrozumienia sytuacji w jakiej znajduje się jednostka. Zaufanie jest według A. Giddensa „bezpośrednio związane z osiągnięciem pierwotnego poczucia bezpieczeństwa ontologicznego”, ale rzeczywistość społeczna odznacza się nową cechą, albowiem ulega w niej zmianie dynamika i parytet zaufania i ryzyka w kształtowaniu tożsamości człowieka²⁸ co stoi w zgodzie z postawioną przez Piotra Sztompkę tezę zgodnie z którą, globalizacja podważyła lub osłabiła czynniki sprzyjające kreowaniu silnego i powszechnego zaufania społecznego, utrudniła bowiem kalkulację, ocenę wiarygodności osób, ról społecznych, organizacji i instytucji oraz możliwość stworzenia kultury zaufania²⁹. W konsekwencji tożsamość jest zarówno coraz bardziej płynna, jak i „ryzykowna”, co przywołuje koncepcję Ulricha Becka związaną z kondycją późnonowoczesnego społeczeństwa³⁰. Otaczająca nas rzeczywistość w coraz większym stopniu i coraz dynamiczniej wprowadza nas w świat rosnącej lawinowo niepewności i ryzyka z trudnymi wyzwaniem dla pytań o własną tożsamość.

Postmoderniści w dalece bardziej radykalny sposób opisują problematyzację współczesnej tożsamości. Z. Bokszański³¹ komentując poglądy Zygmunta Bauman, podkreśla, że według niego tożsamość członków współczesnych społeczeństw jest nieuchronnym efektem procesów transformacji więzi społecznej, uwarunkowanych przekształceniami wytwórczości dóbr, procesów pracy i dystrybucji towarów. Społeczeństwo nowoczesne odeszło do przeszłości i można mówić o skrajnie nowym typie organizacji społecznej – społeczeństwie ponowoczesnym.

Posiadanie tożsamości bywa współcześnie – według Z. Bauman – dotkliwie a nawet kłopotliwie. Tożsamość z jednej strony jest konieczna, a drugiej zbędna i przeszkadzająca³². Owa ambiwalencja wyraża się według Piotra Olesia³³ w utrzymywaniu szerokiego zakresu możliwości, który jest dla jednostki bardzo atrakcyjny, ponieważ nie niesie konieczności zaangażowania i odpowiedzialności, a więc odmiennie niż choćby w czasach kiedy E. Erikson³⁴ zwracał uwagę na wytwarzanie kulturowej presji w kierunku stałego i pewnego samookreślenia.

Z. Bauman twierdzi, że współczesny człowiek przypomina turystę pogrążonego w permanentne teraźniejszości, niepamiętającego przeszłości i niewybiegającego w przyszłość. W związku z tym, że „świat został pokawałkowany na luźno powią-

²⁸ B. Misztal, dz. cyt., s. 145.

²⁹ P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007, s. 382-390.

³⁰ U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002.

³¹ Z. Bokszański, *Tożsamości...*, s. 237.

³² Z. Bauman, *Tożsamość. Rozmowy z Benedetto Vecchim*, Gdańsk 2006, s. 33.

³³ P. Oleś, *Tożsamość osobista...*, w: *Tożsamość...*, s. 116.

³⁴ E. Erikson, *Dzieciństwo i społeczeństwo*, Poznań 1997.

zane fragmenty, a nasze indywidualne życie sprowadza się do przypadkowych sekwencji niedbale powiązanych epizodów³⁵, życie współczesnych polega na ciągłym próbowaniu składania w całość niedopasowanych do siebie doznań i doświadczeń. Jeszcze dalej posunął się Jean Baudrillard, dla którego tożsamość jest marzeniem i absurdem, a „marzymy o byciu sobą, kiedy nie mamy nic lepszego do roboty”³⁶.

Czasy ponowoczesne dokonały fundamentalnego przekwalifikowania rozumienia podmiotowości. Nadanie człowiekowi przez nowożytną filozofię autonomii, a w konsekwencji przemożnego dążenia do wolności i indywidualności, którą w szczególny sposób „przywłaszczyli” sobie postmoderniści, ukazuje człowieka samotnego i niepotrzebującego innych. Charles Taylor podkreśla jednak, że „podmiotem można być tylko pośród innych podmiotów. Podmiotu nie sposób opisać bez odwołania do innych podmiotów, które go otaczają”³⁷. Błędem według C. Taylora jest takie rozumienie tożsamości jednostki, która jest oderwana od rzeczywistego podłoża – ludzi. Tożsamość jest według niego punktem orientacyjnym i odniesieniem do dobra, a więc zawiera elementy wartościowania. „Aby posiadać jakąś tożsamość, potrzebujemy orientacji wobec dobra, czyli pewnego poczucia jakościowych rozróżnień, jakiegoś wyobrażenia na temat tego, co jest nieporównanie wyższe”³⁸. C. Taylor umieścił więc tożsamość w kontekście moralności i szerszego spektrum pytań o kryzys moralności – „wiedzieć, kim się jest, znaczy zarazem: być zorientowanym w przestrzeni moralnej, przestrzeni, w której pojawiają się pytania o to, co dobre, a co złe, co warto robić, a czego nie, co ma sens i wagę, co zaś jest nieistotne i drugorzędne”³⁹ – pisze.

Podobnie tożsamość rozumie Manuel Castells, którą traktuje ją jako „proces konstruowania sensu na podstawie pewnego atrybutu kulturowego lub powiązane go zbioru atrybutów kulturowych, któremu/którym przyznaje się pierwszeństwo przed innymi źródłami sensu”⁴⁰. Irena Borowik komentując poglądy M. Castellsa, uważa, że tak rozumiana tożsamość porządkuje relacje człowieka z otoczeniem i posiada wprost religijny lub quasi-religijny charakter⁴¹ i jest bliska poczuciu bezpieczeństwa ontologicznego o którym pisał A. Giddens⁴². Dodatkowo M. Castells akcentuje rozdźwięk, jaki zachodzi między tożsamością a rolą społeczną i układami ról. O ile role społeczne budowane są w oparciu o normy, które tworzone są przez instytucje i organizacje, to tożsamość jest źródłem sensu i doświadczenia.

³⁵ Z. Bauman, *Tożsamość w czasach...*, s. 15.

³⁶ J. Baudrillard, *Rozmowy przed końcem*, Warszawa 2001, s. 67.

³⁷ C. Taylor, *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowożytnej*, Warszawa 2001, s. 68.

³⁸ Tamże, s. 94.

³⁹ Tamże, s. 54.

⁴⁰ M. Castells, *Sila tożsamości*, Warszawa 2008, s. 22.

⁴¹ I. Borowik, *Tożsamość i tożsamości. Obszary interdyscyplinarnej refleksji*, w: *Pejzaże tożsamości. Teoria i empiria w perspektywie interdyscyplinarnej*, red. E. Litak, R. Furman, H. Bożek, Kraków 2011, s. 22.

⁴² A. Giddens, dz. cyt., s. 5-7.

Tożsamości organizują sens, a role organizują funkcje. Przedstawiona gradacja kategorii organizujących życie w sensie jednostkowym i społecznym wyraźnie deprecjonuje role społeczne kosztem tożsamości. Przyjmując takie założenie wydaje się, że role społeczne tracą swą funkcję poznawczą i odnoszą się do statycznych przejawów rzeczywistości natomiast kategoria tożsamości lepiej komponuje się z wymaganiami rzeczywistości zorganizowanej wokół dominującego procesu konstruowania, tworzenia i kreowania. Daniel Bell⁴³ uprzedza jednak, że oddzielenie roli od osoby może być dla jednostki źródłem wewnętrznych napięć.

Podsumowanie

Nie sposób, wbrew wielu opiniom, nie zgodzić się z M. Czyżewskim⁴⁴, że w związku ze wzrastającym dla nauk społecznych znaczeniem kategorii tożsamości, upowszechniło się przekonanie, że czasy współczesne to epoka tożsamości, czyli okres szczególnej wagi kwestii tożsamości w aspekcie społecznym, kulturowym i politycznym.

Tożsamość jednostki jest dziś zjawiskiem negocjowanym i dynamicznym. Rządzą nią symptomatyczne cechy, jak: rozdzielenie czasu i przestrzeni, wysadzanie relacji społecznych z kontekstów lokalnych, pluralizm światopoglądów i przekonań, zróżnicowanie stylów życia, prywatyzacja życia i synkretyzm przekonań religijnych. Tożsamość nie ma charakteru oczywistego i bezwzględnego i stanowi raczej efekt refleksji indywidualnych oraz aktywności intelektualnej jednostki. Skrajne stanowiska mówiące o zmierzchu tożsamości czy funkcjonowaniu tożsamości sytuacyjnych zgodnie z którymi człowiek posiada tyle tożsamości, w ilu sytuacjach się znajduje, jakkolwiek posiadające coraz pewniejszy grunt w głoszonej przez postmodernistów kondycji w jakiej znajduje się współczesny człowiek wydają się być zbyt daleko idące i przesadnie radykalne.

Poddawana permanentnej atomizacji homogeniczność poczucia „ja” w skali biografii jest coraz bardziej problematyczna w związku z większą możliwością wyboru miejsca zamieszkania, pracy, edukacji, stylu życia itp. Narracyjność, refleksyjność, subiektywność wyboru i towarzyszące mu coraz mniejsze społeczne konsekwencje wyrażające się w postawach permissywnych pozwalają na posiadanie coraz większej ilości społecznych i kulturowych odniesień. Wprawdzie takie wyznaczniki konstruujące tożsamość, jak płeć, identyfikacja etniczna czy narodowościowa, które jeszcze do niedawna posiadały kluczowe znaczenie dla formowania tożsamości, pełnią coraz mniejszą rolę, to zbyt wcześnie jest jednak, aby mówić zerwaniu związku człowieka z tożsamością.

Ponowoczesność, która przyniosła ze sobą afirmację różnorodności i podejść liberalnych, wymusza refleksję nad samym sobą, a zarazem zmusza do podejmowania decyzji. Radykalne tezy postmodernistów budzą jednak sprzeciw. Nie do przyjęcia wydaje się traktowanie człowieka wyłącznie w charakterze relacyjnym, kon-

⁴³ D. Bell, *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, Warszawa 1998, s. 44-45.

⁴⁴ M. Czyżewski, *Dyskursy tożsamościowe...*, s. 106-111.

tekstualnym, hybrydalnym i efemerycznym. Faktem jest, że tożsamość współczesnego człowieka nabrała nowego wymiaru i rodzi się z często sprzecznych ze sobą źródeł, jednak uzyskanie odpowiedzi na pytanie *kim jestem?*, pomimo że trudne, jest osiągalne i co ważniejsze wskazane, a dla samych postmodernistów po prostu wydaje się być niewygodne.

Streszczenie

Kwestia tożsamości jest bardzo popularna w ostatnim czasie. Pytanie o tożsamość jest szczególnie ważne dla współczesnych społeczeństw pluralistycznych ponieważ zostało wymuszone przez zmiany związane z migracją, stylami życia i relatywizmem. Tożsamość staje się coraz bardziej problematyczna zarówno dla jednostek, jak i społeczności. Tożsamość jest coraz częściej przedmiotem wyboru, a wybór jest coraz trudniejszy. Tożsamość nie jest czymś oczywistym i absolutnym, jest raczej efektem indywidualnej refleksji i aktywności intelektualnej. Problem określenia tożsamości posiada wymiar globalny, a pytanie o tożsamość osiągnęło status fenomenu społecznego.

Wielu współczesnych autorów podkreśla płynność tożsamości – narracyjność, refleksyjność i subiektywność pozwalają na posiadanie większej ilości społecznych i kulturowych odniesień. Chociaż tradycyjne wyznaczniki budowy tożsamości, jak: płeć, etniczność, zawód czy wykształcenie, które dotychczas odgrywały kluczowe znaczenie w formowaniu tożsamości, posiadają mniejsze znaczenie, jest zbyt wcześnie aby mówić o zerwaniu związku między człowiekiem i tożsamością.

Contemporary identity the complicated question who I am

S u m m a r y

The issue of identity has been very popular in recent times. The question of identity is particularly important for today's pluralistic societies because it has been forced by the changes associated with migration, lifestyles and relativism. Identity is becoming more and more problematic, both for the individuals and communities. Identity is more often subject to choice, and the choice is often difficult. Identity is not an obvious or absolute notion and it is rather the effect of a personal reflection or intellectual activity. The problem of determining identity has a global dimension and the question of identity has a status of a social phenomenon.

Many contemporary authors emphasize the fluidity of identity – narrativity, reflectiveness and subjectivity allow to have more social and cultural references. Although traditional determinants of identity construction, such as gender, ethnicity, profession or education, which until recently were the key to identity formation, play a smaller role, it is too early to talk about breaking the link between human and identity